

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

KURSY DLA DOROSŁYCH

przy Gimnazjum im. Kraszewskiego w Wilnie ul. Ostrobramska 27 przyjmują zapisy na nowy rok szkolny w kancelarii przy ul. Orzeszkowej 3 (od godz. 10—11) i przy ul. Ostrobramskiej 27 (od godz. 17,30 do 21).
Nauka będzie prowadzona **systemem przedmiotowym**, który jest najskuteczniejszy w nauczaniu słuchaczy o różnych poziomach. System ten jest prawnie zastrzeżony.
Podstawą nauczania programy gimnazjów państwowych. Organizacja trójstopniowa, półroczna i klasowa. Na podstawie świadectw szkolnych zwalnia się od egzaminów wstępnych. Przy Kursach samorząd, biblioteka podręczników, przysposobienie wojskowe, kurs dla skróconej służby wojskowej. —s1
Uprawnienie Kuratorium O. S. W. — 2 II 23007/26.
Prospekty szczegółowe bezpłatne.

DO SIEWO JESIENNEGO

żyto Granum II odsiew,
„ Bieniakońskie I i II odsiewy
„ Wierzbinskie I i dalsze „
„ Szampańskie „ „ „
„ Wysokolitewskie „ „ „
„ Rogalińskie oryginalne „
inne odmiany zalecane w gazetach rolniczych oraz pszenicę Wysokolitewską dostarcza na zamówienia
WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, Zawalna Nr. 9. —s1
Przedzkoło-ogródki z Konwersacją języków obcych **C. NOWICKIEJ**
Zakretowa 2 m. 3. 542 —s2
Zapisy przyjmuje się od 10—12 godz.

Treviranus znów mówi.

Mowa wygłoszona w Królewcu.

BERLIN. (Pat.) Z racji swego pobytu w Królewcu, minister Treviranus wygłosił mowę, w której poruszył ponownie kwestję polityki zagranicznej, m. in. sprawę rewizji granic wschodnich. „Nie ulega dziś już żadnej wątpliwości—oświadczył minister—że cały naród niemiecki powinien przyśwoić sobie poglądy, których wyraz dałem w czasie uroczystości plebiscytowych. Niech mi wolno będzie zaznaczyć, że nie wysuwałem żadnego wyraźnego żądania, lecz tylko stwierdziłem pewien fakt, a mianowicie, że granice wschodnie wykreślone zostały w sposób niepokojący oba narody — niemiecki i polski i że wskutek tych granic, pokój europejski narażony może być na nowe niebezpieczeństwo. Wiem oczywiście, że żądanie rewizji zgłoszone może być tylko przez odpowiedzialny rząd i to u mianowanego gremium, a więc w Lidze Narodów. Rozumie się, iż nie należy odstępować od zwyczaju tak utartego, chociażby z tego powodu, żeby nie dawać innym mocarstwom okazji do wstępowania na tę samą drogę. Stwierdzenie tych faktów jest samo przez się zrozumiałe. W następnym przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem, miałem sposobność rozprawić się

z szeregiem zarzutów i określić pojęcie dóbr rentowych. Przez samo tylko zgłaszanie protestów nie można prowadzić polityki. Jeżeli nie uda nam się wywołać w świecie zrozumienia, że to, co my mówimy, wynika nie tylko z osobistego interesu, nie używamy przemocy. Bez względu na to, że za konieczną rzecz wróg moim nastawieniu wobec dotychczasowego skrepowania w polityce zagranicznej uważam rewizję traktatów, termin dla podjęcia tego rodzaju akcji, oznaczony może być dopiero wówczas, kiedy naród nasz zdobędzie się na moc, stanowiącą gwarancję poparcia tego rodzaju roszczenia. W innym wypadku bowiem praca byłaby większa, niż korzyść. W naszej odezwie wyborczej domagamy się rewizji planu Younga i rewizji granic wschodnich, wychodząc z założenia, iż należy mówić prawdę zawsze tak, jak ją widzimy, ale **gdyby nawet był ministrem spraw zagranicznych nie myślałbym o tem, aby Polsce dać okazję do wysunięcia obecnie już w Genewie tego problemu i unicestwienia go.** W tej sprawie nie istnieje nawet najmniejsze przeciwieństwo między nami a gabinetem.

Min. Curtius o programie niemieckiej partii ludowej.

BERLIN. (Pat.) Na zgromadzeniu niemieckiej partii ludowej minister spraw zagranicznych Curtius wygłosił mowę, w której podkreślił, że rząd Rzeszy zdecydowany jest przeprowadzić swój program uzdrowienia Niemiec wbrew woli opozycji. Rząd apeluje do całego narodu, do wszystkich tych, którzy odrzucają radykalizm i fantasmagorie, i gotowi są bez uciekania się do nowych przewrotów, oraz awantur w polityce zagranicznej poprzeć

konieczną reorganizację państwa. W wielkich kwestiach narodowych obrzydliwym jest narodu poprzez świadomość swego celu politykę wywołania narodowego, która przez organiczne kontynuowanie dotychczasowych metod równocześnie służy idei porozumienia, politykę podkreślającą z jednej strony, przy każdej okazji konieczności życiowe Niemiec, ale posiadającą także odwagę cierpliwości.

Oficerowie niemieccy na manewrach czeskich.

PRAGA. (Pat.) Wczoraj zakończone zostały w okręgu bratisławskim manewry armii czeskosłowackiej. Teren manewrów odwiedził prezydent Masaryk. Przez cały czas ich trwania obecni byli wszyscy akredytowani w Pradze attachés wojskowi państw obcych. Powszechną uwagę zwracała nietowarowa dotychczas obecność oficerów niemieckich Reichs-

wehry, którzy przybyli specjalnie na manewry na zaproszenie ministerstwa obrony krajowej. Prasa czeskosłowacka notując tę uwagę powtarza za prasą polską, że jest to niezgodne z artykułem 179 traktatu wersalskiego, zabraniającego Niemcom wysyłania jakichkolwiek wizyt wojskowych za granicę.

Kongres czerwonej międzynarodówki.

Walka z Trockistami.

MOSKWA. (Pat.) Na jednym z ostatnich posiedzeń odbywającego się w Moskwie piątego kongresu czerwonej międzynarodówki zawodowej, omawiana była między innymi sprawa akcji trockistów na terenie międzynarodowym. Poszczególni mówcy domagali się, aby kongres dał należyty odprawę zwolennikom Trockiego, którzy dezorganizują szereg czerwonej międzynarodówki

zawodowej. Akcja trockistów — zdaniem mówców — specjalnie daje się we znaki działalności komunistycznej na terenie Francji, Hiszpanji i Chin. Trockistom — zdaniem mówców — występują przeciwko świętowaniu pierwszego sierpnia, jako dnia obrony Związku Sowieckiego i protestów przeciwko przygotowaniu wojskowym kapitalizmu dla napadów na Z. S. S. R.

Teror w Rosji szaleje.

Rewizje, areszty w poszukiwaniu bilonu.

MOSKWA. (Pat.) Organy G.P.U. w dalszym ciągu przeprowadzają na terenie całego Związku Sowieckiego rewizje w poszukiwaniu spekulatorów walutowych, zbierających bilans srebrny. W ciągu jednej tylko nocy przeprowadzono w Moskwie rewizje u przeszło 300 pracowników kiosków gazetowych. W Kazaniu aresztowano i przekazano wła-

dzom sądowym 50 osób, wśród których większość stanowią urzędnicy instytucji państwowych. Na Krymie podczas przeprowadzanej rewizji znaleziono u poszczególnych osób nagromadzone bilon srebrny w ilości 300 rubli, oraz ukrywane większe ilości artykułów spożywczych, oleju lina-nego i słoniny.

Robotnicy niemieccy uciekają z raju bolszewickiego.

MOSKWA. (Pat.) Część robotników niemieckich, zwerbowanych do kopalni siewickich z okręgu Ruhry po parotygniowym pobycie w zagłębiu Donieckim rzuciła

pracę i wraca do kraju. O warunkach życia i pracy w kopalniach sowieckich robotnicy niemieccy opowiadają wprost fantastyczne szczegóły.

Gospodarka w komunach rolniczych. Swinie sabotują ustrój bolszewicki.

MOSKWA. (Pat.) Pod Odesą w jednym z hodowlanych gospodarstw sowieckich padło w ciągu ostatnich paru miesięcy przeszło 3.200 sztuk nierogacizny. Władze sowieckie podejrzewają, że miała tam miejsce akcja sa-

botażowa i pociągnęły wobec tego do odpowiedzialności zarząd Sowchozu oraz lekarza weterynaryjnego Kaisera. Cały aparat ośrodków hodowlanych poddany został nadzwyczajnej czystce.

Przewrót w Peru.

LIMA. (Pat.) W ciągu ubiegłej nocy tłumy, gromadzące się w różnych dzielnicach miasta, niszczyły wszelkie ślady 11-letnich rządów prezydenta Leguia. Nowy premier Ponce oświadczył wczoraj studentom, że powstara się, by prezydent Leguia został sprowa-

dzony z powrotem do kraju i należycie ukarany. Według ostatnich doniesień z Limy, krążownik, w którym znajdował się były prezydent Peru kapitulował i zawinął z powrotem do portu, aby oddać byłego prezydenta do dyspozycji nowego rządu.

WOJSKO DZISIEJSZYCH NIEMIEC. jako groźba dla pokoju europejskiego.

(Studjum wojskowe francuskie w Mercure de France.)

III.

Nowa taktyka i lotnictwo.

Wojna lat 1914—18 ujawniła nowe czynniki w bitwie, mianowicie na wszystkich frontach ciągły wzrost środków materialnych wyrażał się w wielkim znaczeniu artylerji ciężkiej oraz w pojawieniu się armji powietrznej i broni chemicznej. Tajne przygotowywanie wojny chemicznej nie przedstawia żadnej trudności dla laboratoriów niemieckich. Natomiast sporządzanie materiału ciężkiej artylerji było trudne bez obudzenia czujności Sprzymierzonych. Niepokoilo się tem w początku dowództwo niemieckie, ale dzisiaj, w myśl nowej doktryny wojennej, sądzi ono, że rola artylerji w wojnie, prowadzonej wedle jego pojęć, a mianowicie artylerji ciężkiej, będzie drugorzędna. Wojsko ma być bowiem łatwo ruchome, a zatem nadaje się dla niego artylerja lekka, która w każdej chwili może podążyć za wojskiem.

twierdzili, że będzie to wymagało czterech tygodni. W takim razie nowe wojsko niemieckie nie zdołałoby spełnić zadań, o jakich myśli dowództwo. Ale sztab jenerały sądzi, że wystarczy, aby samolot był zbudowany całkowicie z metalu, a będzie mógł być użyty wojennie. Takie też wskazówki otrzymali konstruktorzy samolotów handlowych.

Niedomagania ognia artylerji-skiego zamierza jednak dowództwo niemieckie inaczej uzupełnić. Jak osiągnąć szybkość strzału, skoncentrowanie masowe potężnych pocisków w strefie gdzie jest piechota, oraz szybkość działania. Wyniki te da lotnictwo.

Oto słowa sztabu jenerały niemieckiego: — „Doświadczenie wojenne pokazało, że samolot wytrzymał więcej, niż się przypuszczało. Samolot, dotknięty pociskami piechoty lub artylerji zwykłej może wrócić do własnych linii, z wyjątkiem wypadków gdy pilot jest ciężko ranny lub radjator rozbity. Była załoga była osłonięta pancernem, lotnictwo handlowe może być użyte w wojnie”.

Wedle poglądów sztabu jenerały niemieckiego (wskazówki jener. von Seeckt'a) **lotnictwo** jest syntezą trzech głównych broni: 1) jest ono powietrzną kawalerją dla wywiadu, 2) jest bronią uzupełniającą piechotę, wedle koncepcji Ludendorffa w ostatniej wojnie, 3) jest latającą rezerwą artylerji wszelkiego kalibru, 4) ponadto zaś jest rezerwą szybkich transportów.

Sztab generalny oddaje obecnie całe lotnictwo do rozporządzenia dowództwa. Ma ono, jak zawsze, dawać wiadomości piechocie i dowództwu. Ale istotnym zadaniem jego będzie, szybkość pomocy, niedopuszczanie nieprzyjaciela, niszczenie, wzmacnianie ognia w bitwie, zamiast ciężkiej artylerji.

Sztab generalny niemiecki sądzi, że tylko lotnictwo t. zw. na wszelki użytek, lotnictwo linjowe, z jednostkami mogącemi się wzajemnie zastępować, może sprostać tak szerokim zadaniom. A zatem odrzuca się specjalizację poza niezbędną n. p. dla bombardowania i wielkich odległościach, czyli odrzuca się rozróżnianie między eskadrami pościgowymi, łącznikowymi, obserwacyjnymi, bombardującymi. Zatrzymuje się tylko lotnictwo, którego jednostki mogą być użyte do wszystkich tych celów.

Stąd wynikają następujące instrukcje wojskowe, znane z poufnych dokumentów:

Z poglądami temi łączy się sprawa natychmiastowego użycia dla wojska lotnictwa **handlowego** po szybkim przeprowadzeniu niektórych zmian. Technicy

1) równocześnie zgromadzenie największej ilości eskadr i transportów amunicji samolotami, 2) koncentracja na tych samych bazach typów samolotów zdolnych do wszelkich zadań, tak aby wiadomości zebrane przez jedno powalaty natychmiast użyć inne, 3) wyzyskanie do maksimum baz możliwie bliskich granicy, co spowodowało budowę trzech portów lotniczo-handlowych nad Renem i pięciu innych koło granicy francuskiej i belgijskiej, 4) użycie lekkich samolotów t. zw. sportowych, które mogą wszędzie lądować, do służby łączności, 5) użycie samolotów nisko latających jako wywiadu piechoty, 6) użycie samolotów z średnią wysokością dla wyszukiwania obiektów, 7) użycie masowe samolotów bombardujących na obiekty i koncentrację piechoty, 8) transporty szybkie osób i materiałów, 9) akcja w sercu obszaru i koncentracji nieprzyjacielskiej.

Na zadania te potrzebna jest oczywiście wielka ilość samolotów.

Jednak, wrazie dłuższego trwania wojny, ciężka artylerja byłaby niezbędna, więc sztab generalny postarał się o budowę ciężkiego materiału poza granicami Rzeszy z możliwością użycia go w dwa tygodnie po wybuchu wojny.

Piechota nie atakowałaby na całym froncie, lecz tylko tam, gdzie może pójść naprzód.

Drobne wiadomości.

Zbrodnicze figle.

KRAKÓW. (Pat.) Prasa krakowska donosi, że około północy motocyklista, jadący z Krakowa, natrafił na granicy Krzczowa i Lubienia na potężny pień drzewa, leżący wprost drogi. Motocyklista w pełnym biegu zahamował, spadając z maszyny. Pomimo odniesionych ran, motocyklista wstał natychmiast, ażeby światłem dać znać o groźnym niebezpieczeństwie nadjeżdżającemu autobusowi. Szofer zdołał zahamować autobus w ostatniej chwili i uniknąć niechybnej katastrofy.

W krótkim czasie zebrano się na miejscu około 20 samochodów. Po uprzątnięciu przeszkoje wszystkie auta ruszyły w stronę Krakowa. W odległości kilkuset metrów od tego miejsca leżał znów wprost gościńca pień drzewa. Zaalarmowano posterunek policyjny i spisano na miejscu protokół.

Trzęsienie ziemi.

DRESSALAM. (Afryka Wschodnia). (Pat.) 26 b. m. rano odczuło tu trzęsienie ziemi. Wiele domów uległo nieznamcnemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach na szczęście niema.

KOLEŻANKO! KOLEGO - MATURYZYSTO!

Będiesz wkrótce studentem!

Czy pomyślałeś już o organizacji akademickiej, do której wstąpisz?

Polska potrzebuje Obywateli świadomych swych zadań narodowych i zorganizowanych!

Środowiskiem Akademika - Polaka może być tylko organizacja narodowa!

ROczne kursa handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na kursa na rok bieżący przyjmuje sekretarjat Kursów codziennie w godz. 4 — 7 p.p. oprócz świąt w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 5.
Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6—9 wiecz.
Program obejmuje następujące przedmioty:
OGOLNO-HANDLOWA
BANKOWA,
PRZEMYSŁOWA.
Rytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia.
Nauka pisania na maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

Nowe ataki p. premiera Piłsudskiego przeciwko Sejmowi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Środowe pisma sanacyjne ogłaszają wywiad redaktora „Gazety Polskiej” p. Bogusława Miedzińskiego u p. premiera Piłsudskiego.

Wywiad ten nie porusza zupełnie kwestji zagranicznych lub sytuacji gospodarczej a jedynie dotyczy stosunku do Sejmu i konstytucji. P. Piłsudski stwierdza, że najważniejszą jego czynnością obecnie jest sprawa ustroju. Obowiązująca konstytucja jest niechlujna i nieprzemysłowa, zawiera nieścisłości i sprzeczności i jest zgnita. Budzi ona w nim takie uczucie, że on sam nie może wręcz znośić słowa konstytucja i dlatego wymyślił określenie jej konstytuta a to dlatego, że przypomina mu termin prostytutki. Podkreśla, że w niektórych artykułach Konstytucja zawiera nieprzemysłenia naprzykład w jednym z artykułów Konstytucja mówi o ustawach przyjętych „regulaminowo” jakkolwiek nigdzie nie określa co to słowo oznacza.

Następnie wspomina o tem, że większość postanowień właściwie powinna opierać się na 223 głosach i t. d.

Druga część dotyczy posłów, którzy zdaniem p. Piłsudskiego chcą, jedynie pieniądze, pieniądze i pieniądze i pragną w ten sposób za pieniądze z podatków skarbowych utrzymać partje i wygódki partyjne Sejm właściwie jest „partjów-kawał” i t. d.

Wywiad utrzymany w tonie agresywnym atakuje ostro Centrolew tak, że będzie musiał wywołać silne wstrząśnienia.

Odpowiedź na notę gdańską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Strassburger jako Komisarz Generalny Rzeczypospolitej wystosował w odpowiedzi na znaną notę Gdańską odpowiedź rządu polskiego w której wykazuje pomyślny rozwój wolnego m. Gdańska od czasu wojny światowej.

Śląsk polski protestuje przeciwko zakusom niemieckim.

Uchwała katowickiej Rady Miejskiej.

KATOWICE. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. W końcu posiedzenia jawnego uchwalono następującą rezolucję: Rada Miejska miasta Katowic z ubolewaniem stwierdza, że w Niemczech osobistość na odpowiedzialnych stanowiskach uprawianiem polityki odwetowej naruszając zasady prawa i moralności, które naszym zdaniem jedynie winny regulować warunki współżycia poszczególnych narodów i państw. Propaganda niemieckich odpowiedzialnych czynników za oderwaniem odwiecznych polskich

ziem zachodnich od Rzeczypospolitej Polskiej jest grzechem przeciwko pokojowi europejskiemu i światu. W interesie pokoju podnosimy uroczysty protest przeciwko atakowaniu przez Niemców naszych i województw zachodnich, szczególnie Pomorza i Śląska Polskiego, albowiem Polacy bez wyjątku bronili będą do ostatniej kropli krwi nienaruszalności swoich granic.

«Czarny Kogut» w Małopolsce Wschodniej Profanacja Krzyża.

LWÓW. Pat. „Gazeta poranna” donosi z Tarnopola, iż ubiegłej nocy podpalono dwie sterty zboża na folwarku Czahary koło Kuczukowic, na szkodę dzierżawców Landesa i Kanner. Szkody wynoszą około 900 dolarów. Folwark ten jest własnością żydowskiej gminy wyznaniowej w Kuczukowicach. Tej samej nocy — jak donosi dalej „Gazeta Poranna” — dopuszczono się drugiego aktu sabotażu, łącznie z profanacją. Mianowicie przed kilkunastu dniami polska ludność gminy Kresowce, pow. Tarnopol, ufundowała pamiętkowy krzyż w celu uczczenia 10-lecia zwycięskiej bitwy pod Warszawą. W dniu 17 sierpnia odbyło się uroczyste poświę-

cenie tego krzyża. Ubiegłej nocy krzyż ten zdjęto i wrzucono do rowu. „Gazeta Poranna” w doniesieniu z Tarnopola prosiuje wczorajsze wiadomości o rzekome zniszczenie krzyży na grobach poległych na cmentarzu w Tarnopolu.
LWÓW. Pat. Dzienniki donoszą, że wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w Suchowoli obok Lwowa. Z nieznanych przyczyn stanęły w płomieniach trzy zagrody, które, mimo szybkiej interwencji straży pożarnej, doszczętnie spłonęły. Poza tem w nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w Krotosynie pod Lwowem, gdzie spłonęło jedno gospodarstwo.

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Akad. „Młodzież Wschodnia” niniejszem zawiadamia, iż żury odbywają się codziennie. (Poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 1 pp., wtorki, czwartki 3—4 pp.), w lokalu własnym, przy ul. Dominikańskiej 4.

cieli nie może być mowy o dewaluacji z powodu spadku waluty, a to nie mniej, że anulacja była ogłoszona w chwili, gdy we wszystkich krajach inflacja dopiero się rozpoczęła.

Co się zaś tyczy odpowiedzialności za pożyczki rosyjskie, to musi tu mieć zastosowanie międzynarodowa zasada, że powstałe na gruzach Rosji carskiej nowe państwo również odpowiadają za jej długi. I tak np. Polska w art. 31 umowy z głównymi mocarstwami alianckimi z 28 lipca 1919 r. musiała zobowiązać się do przejęcia tej części rosyjskiego długu państwa, która będzie ustalona osobną konwencją.

Zasada zaś takiego rozdziału jest dana, o ile chodzi o pożyczki zabezpieczone. Dlatego też sama Polska musiała przejąć priorytety kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz kolei Wiągorod—Dąbrowo, ponieważ sięg tych linii znajduje się całkowicie na jej terytorium.

Dotychczas jednak Polska, mimo kroków dyplomatycznych ze strony Belgii, Francji, Szwajcarii i Niemiec, obowiązku swego spełnić nie chce, ponieważ przewidziana w pomienionej umowie z 28 lipca 1919 r. osobna konwencja nie została zawarta.

Już wcześniej Związki wierzycieli Rosji w różnych krajach doszły do przekonania, że sprawa jej długów nie może być jednostronnie załatwiona z każdym z krajów wierzycielskich z osobna. To też w 1928 roku doszło do utworzenia Międzynarodowego Komitetu Ochrony Posiadaczy Pożyczek Rosyjskich pod egidą Anglii, Francji, Holandji, Belgii, Szwajcarii, Danii, Niemiec, Włoch i Hiszpanii. Jedną z pierwszych enuncjacji tego komitetu było, iż zajmie się on wyłącznie długami, zaciągniętymi w formie papierów wartościowych, reprezentujących bezpośrednio zobowiązanie rządu i gmin.

Komitet ten zaznaczył ponadto, że Związki wierzycielskie zobowiązały się co do pomienionych długów nie zawierać osobnych umów, ani z rządem sowieckim, ani też z jednym z państw sukcesyjnych Rosji carskiej.

Z sali sądowej.

Proces o nadużyciu przy dostawie furazów na potrzeby policji.

Wyrok potępiający wszystkich oskarżonych.

Po trzechdniowej rozprawie w sprawie ujawnionych nadużyć, jakich dopuszczali się dostawca furazów na potrzeby policji Jankiel Bursztajn, kierownik działu gospodarczo-budżetowego w Komendzie Okręgowej P. P. na woj. Wileńskie, komisarz Eugeniusz Iwanow oraz buchalter i kasjer w tejże komendzie Wacław Rodziewicz, wczoraj w godzinach popołudniowych został ogłoszony wyrok.

Przewodniczący rozprawie p. sędzia Brzozowski odczytał sentencję wyroku, której mocą sąd uznał wszystkich podsądnych za winnych, a wobec tego Bursztajna i Iwanowa skazał na osadzenie w domu poprawy przez dwa lata każdego z ograniczeniem w prawach stanu, zaś Rodziewicza wymierzył karę półrocznego więzienia, zawiązując wykonanie jej na przeciąg trzech lat.

Przytaczając się do wniosku przedstawiciela prokuratury generalnej, sąd na rzecz skarbu państwa zasądził od skazanych tytułem pokrycia strat 47.000 zł. z procentami i kosztami.

Dodać należy, że w związku z ujawnieniem w czasie przewodu sądowego okolicznościami, kompromitującymi osoby, stojące u steru wojewódzkiej komendy P. P., wiceprokurator p. Rutkiewicz żądał odpisu protokołu rozprawy.

Herszt bandy zbójckiej, Jan Ryś (junior) i jego towarzysze ukarani.

W wyniku toczącego się przez cały poniedziałek aż do północy procesu w sprawie bandy dokonującej zbrojnych napadów rabunkowych, morderczej przytem swe ofiary, wczoraj sąd ogłosił wyrok na oskarżonych w tej sprawie.

Z pośród dziesięciu podsądnych sąd uznał za winnych należenie do bandy zbójckiej: Jana Rysia, Feliksa Witkowskiego, Pawła Zubowa i Jana Kasztelana. Z wymienionych Rysia i Witkowskiego obarczył zarzutem dokonania zbrojnego napadu we wsi Hejbowiszczyna, którzy zamordowali gospodarza tej wsi Andrzeja i jego żonę Teresę Gotowskich i zabrali przechowywaną przez nich gotówkę.

Prócz tego Witkowskiego sąd uznał za uczestnika napadu rabunkowego na kupców Kramaska i Szejdera, którym na trakcie Święciany—Huducziska pod terytorium zabrawoano 2270 zł.

Wobec tego sąd wymierzając wymienionym kary za poszczególne zbrodnie skazał na łączne kary: **Jana Rysia na bezterminnie**

nowe a Feliksa Witkowskiego na 12-to letnie ciężkie więzienie Pawła Zubowa i Jana Kasztelana na zamknięcie w domu poprawy przez 6 lat każdego.

Zgodnie z żądaniem pełnomocnika poszkodowanych kupców sąd zasądził na ich rzecz od

KRONIKA.

Z miasta.

Jak uniknąć przejechania przez samochód. Z policji komunikują nam, w ostatnim czasie wzrosła się liczba nieszczęśliwych wypadków przejechania przez samochody i to bynajmniej nie z winy szoferów, lecz z winy samej publiczności nieumiejącej przechodzić przez jezdnię i chodzić ulicami. Uważne chodzenie przyczyniłoby się wielce do zmniejszenia liczby wypadków, a nawet do zupełnego ich zaniku. Zainteresował się tą pieką sprawą komendant policji państwowej na m. Wilno insp. Izidorczyk, podejmując myśl zarządzenia 2-dniowe nauki obywateli m. Wilna, jak mają przechodzić przez ulice. Jutro we czwartek dnia 28 b. m. i pojutrze t. j. w piątek dnia 29 b. m. od godziny 8 do 10 rano i od godz. 14 do 16 popołudniu t. j. w godzinach najbardziej wzmoczonego ruchu policjanci na najbardziej ruchliwych ulicach a zwłaszcza na skrzyżowaniach ulic uczęść będą obywateli jak należy przepuszczać, ażeby uniknąć wypadku, a zwłaszcza jak przechodzić przez jezdnię żeby nie wpaść pod pedał autobusu lub taksówki. Jak się dowiadujemy urzędzone będą również przez funkcjonariuszy policji w szkołach wileńskich wykłady mające na celu pouczenie dzieci szkolnej jak przechodzić przez ulice, ażeby nie wpaść pod koła pojazdów i nie zostać kaleką na całe życie.

Uczennice z Gdańska. Po kilkutygodniowym pobycie w obozie przysposobienia wojskowego koło Grodna przybyli do Wilna maturzyści gimnazjum polskiego z Gdańska. Na terenie Wilna zaopiekował się rodzaczkami naszymi tutejszy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po dwudniowym pobycie w Wilnie maturzyści odjechali w dalszą podróż krajoznawczą po Polsce między innymi do Krakowa.

Sprawy miejskie.

Ruch budowlany w Wilnie. W ciągu ostatnich dwóch tygodni M. g. g. Wilna udzielił pozwoleń na budowę nowych domów mieszkalnych 8, gospodarskich 8, na przebudowę i nadbudowę 3. Sprolongowano pozwolenia na budowę 1, udzielono pozwoleń na remonty 13. Ponadto Magistrat przedłożył staroście grodzkiemu 1 wniosek o wszczęcie karnej sprawy za bezprawne wykopanie budowy. w.

Przeniesienie miejskiego biura statystycznego. Wydział statystyczny Magistratu m. Wilna na cały czas trwania Targów Północnych przeniósł się z dotychczasowego swego lokalu w ogrodzie Bernardyńskim do murów po-Franciszkańskich (Trocka 14).

Sprawy sanitarne.

Choroby zakaźne. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano następujące choroby zakaźne: ospa wietrzna 1 wypadek, płońca—14 (1 zgon), dur brzuszny—6 (2 zgony), błonica—3, róża—4, gruźlica—16 (3 zgony), jaglica—5, grypa—1, tężec—1, wąglik—1. Ogółem w ub. tygodniu na terenie Wilna zanotowano 52 wypadki zapadnięcia na choroby zakaźne, w tem 6 zgony. Dezynfekcyj w mieszkańcach przez ten czas przeprowadzono 10.

Posesje i budynki w Wilnie. Według ostatnich danych, Wilno posiada obecnie 44,763 lokali, w tem 39,837 opodatkowanych i 4,923 wolnych od podatku. Nieruchomości i posesyj jest w Wilnie 8,391, w tem 7,654 opodatkowanych i 737 wolnych od podatku. Budynków jest w Wilnie 7,336, w tem 37% murowanych, 57% drewnianych i 6% mieszanych. Pod sadami i ogrodami znajduje się 712 ha, pod placami budowlanymi 133 ha. (w)

Targi Północne.

Termin otwarcia II Targów. W urzędzie wojewódzkim odbyła się wczoraj konferencja w sprawie ustalenia szczegółów uroczystości związanych z otwarciem i pierwszym dniem Targów Północnych 14 września. Na otwarcie mają być zaproszeni niektórzy ministrowie, w dniu tym odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze i wydany ma być raut przez pana wojewodę.

Dalsze przyjmowanie zgłoszeń na stoiska. Wobec braku miejsc w pawilonie głównym Targów Północnych dyrekcja Targów rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń na stoiska w gmachu teatru Letniego, w którym według pierwotnego planu, miały znaleźć pomieszczenie Monopole Państwowe. Wskutek zmia-

skazanych wszystkie straty im wyrządzone.

Skazanym, prócz Rysia, sąd zaliczył na poczet wymierzonych im kar po 10 miesięcy odbytego przewencyjnie aresztu.

Innych podsądnych w tej sprawie sąd uniewinnił.

ny decyzji Monopole Państwowe otrzymały osobną dużą salę w pawilonie głównym. Na wolnych terenach powstanie 40 pawilonów. Tereny te wskutek zwiększonego zapotrzebowania również zostały ostatnio znacznie rozszerzone.

Sprawy administracyjne.

Nowa instytucja państwowa w Wilnie. W dniu 23 sierpnia w obecności władz państwowych i przedstawicieli instytucji społecznych, na czele z p. wice-wojewodą, została otwarta Wileńska Ekspozytura Okręgowa Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Poświęcenia dokonał wice-minister ks. dr. Żongolowicz. Honorary urzędu sprawował dyrektor Ekspozytury p. Zenon Nowakowski.

Centrale Biuro Statystyczne zostało przeniesione z lokalu w ogrodzie po-Bernardyńskim, do murów franciszkańskich (obok Archiwum Miejskiego).

Sprawy rolne.

Przyjazd dyrektora departamentu rolnictwa. Przybył do Wilna dyrektor departamentu w ministerstwie rolnictwa Stanisław Czekanowski w sprawach urzędowych swojego resortu, w sprawie poinformowania się o tegorocznych zbiorach na Wileńszczyźnie i innych.

Zapowiedź przyjazdu ministra rolnictwa. W dniu 4 września b. r. przybył ma do Wilna minister rolnictwa Janta-Pończyński na inspekcję.

Sprawy kolejowe.

Pożar w wagonie. Wczoraj w pobliżu stacji Bezdany w znajdującym się pełnym ruchu pociągu wybuchł pożar. Przyczyną jego były iskry z komina lokomotywy, które stałe padając na jeden z wagonów ostatecznie go zapaliły. Istniała obawa przerwania się ognia na sąsiednie wagony. Na szczęście, w czas spostrzeżenia się, zatrzymano pociąg i pożar stłumiono, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę. w.

Gapa na kolejach. Walka prowadzona na kolejach polskich w sprawie nielegalnego przejazdu kolejami tak zwanej popularnej gapy w ostatnich czasach dała już należyty efekt. Kontrolery ministerjalni przesyłani przez ministerstwo na miejsca zagrożone pod względem legalności przejazdów doprowadzili do tego, że najgorszy element służby kolejowej, który poddawał się korupcji został wyeliminowany, oddany pod sąd i wyrzucony po za nawias kolejnictwa. Obecnie tylko w sporadycznych wypadkach notowane są wypadki jeżdżenia na gapę, natomiast masowe zjawisko gapy zostało zlikwidowane.

Sprawy rzemieślnicze.

Egzaminy rzemieślnicze. Pomimo, że niejednokrotnie Izby rzemieślnicze zwracały się do ogółu rzemieślników w sprawie egzaminów mistrzowskich i czeladniczych liczba kandydatów zupełnie nie wzrasta.

Jak wiadomo, rzemieślnicy, którzy nie należą do cechów i nie posiadają tytułu mistrza, jeśli w terminie do dn. 15 grudnia r. b. nie złożą egzaminu tracą prawo nauczania terminatorów. Niektórzy rzemieślnicy lekceważą sobie te sprawy, przypuszczając, że i tak pracownikom znajdą. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się inaczej, albowiem żaden terminator nie będzie pracował u takiego rzemieślnika, który nie da mu możliwości złożenia egzaminu czeladniczego.

Należy zaznaczyć, że data 15 grudnia jest ustawą przewidziana i przedłużoną być nie może, chyba w drodze ustawodawczej.

Sprawy robotnicze.

Zlikwidowanie zatargu z dozorcami. Onegdaj w Inspektoracie Pracy obradowała Nadzwyczajna Komisja rozjemcza w sprawie trwającego od pół roku zatargu dozorców z właścicielami domów. Komisja ta, składająca się z przedstawicieli M-stwa Robot Publicznych, M-stwa Sprawiedliwości i Sądu Okręgowego, ustaliła następujące warunki, obowiązujące obie strony:

Placa miesięczna dozorców zależnie od kategorii ulicy, którą dany dozorca obsługuje wynosi: w I-ej kategorii — od 60 do 138 zł., II-ej od 49 do 109 zł. i III-ej — od 38 do 84 zł. Jednocześnie niektóre ulice podniesiono do wyższej kategorii: ul. Stefańska od ul. Zawalnej do ul. Ponsarskiej, ul. Nowogrodzka od ul. Zawalnej do ul. Piłsudskiego, ul. Wszystkich Świętych, ul. Kijowska od ul. Stefańskiej do ul. Piłsudzkiej.

go — podniesiono z II-ej do I-ej kategorii. Ulice o nieokreślonych kategoriach ma posegregować specjalnie powołana komisja, składająca się z przedstawicielami dozorców i organizacji właścicieli nieruchomości w równej liczbie. Gdyby Komisja ta nie rozstrzygnęła sprawy, ma powołać superarbitra, gdyby zaś co do osoby superarbitra zachodziła rozbieżność zdań, wówczas nieporozumienie zostanie rozstrzygnięte w ogólnym trybie postępowania cywilnego.

Jeżeli mieszkanie, zajmowane przez dozorcę, nie odpowiada przepisom sanitarnym, wówczas właściciel powinien je odremontować albo też płacić specjalny dodatek zależnie od kategorii ulicy: I-ej kategorii 30 zł., II-ej 20 i III-ej — 10 zł. miesięcznie, za nim nie zostanie przeprowadzony niezbędny remont.

Jeżeli posesja lub nieruchomość została wydzierżawiona lub sprzedana, a nowy właściciel nie chce trzymać dozorcę, wówczas powinien wypłacić mu trzymiesięczne odszkodowanie, a oprócz tego wynagrodzenie za jeden lub dwa miesiące.

Wreszcie, wypowiadając dozorcę pracę i mieszkanie, właściciel powinien zrobić to w takim czasie, aby dozorca nie był zmuszony wyprowadzić się w miesiącach zimowych, t. j. w grudniu, styczniu i lutym. (w)

Dokoła strajku krawców.

Ostatnio majstrowie—krawcy nawiązali kontakt ze strajkującymi krawcami chałupnikami i rozpoczęli z nimi pertraktacje w sprawie warunków, na jakich strajk mógłby być zlikwidowany. Pertraktacje mają przebieg pomyślny i należy się spodziewać, iż w najbliższych dniach zakończy się strajk krawców—chałupników. w.

Wstrzymanie pracy w hucie szklanej. Inspektorat Pracy w Wilnie otrzymał zawiadomienie, iż Kalwaryjska huta szklana z powodu kryzysu, jaki obecnie panuje w przemyśle polskim, wstrzymała swą pracę i w związku z tem wszyscy robotnicy, zatrudnieni w tej hucie, zostali zwolnieni od 23 sierpnia do 6 września włącznie. w.

Sprawy szkolne.

Tranzlokacja szkół. Specjalna szkoła Nr 1 dla umysłowo zaniebanych chłopców z dotychczasowego lokalu przy ul. Wielkiej 15 zostaje przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Sw. Anny 2. Na jej miejsce przejdzie szkoła Nr 38 dla dzieci świętujących sabat, (dzieci żydowskich, uczących się po polsku), gdyż dotychczasowy jej lokal jest bardzo niewygodny.

Sądy.

Powrót Prezesa Sądu Okręgowego. Wczoraj powrócił do Wilna z Lidzi prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Wyszynski. W Lidzie p. Wyszynski dokonał lustracji niektórych urzędów sądowych oraz dokładnie zaznajomił się z kwestią mieszkań dla urzędników sądowych w Lidzie. w.

Kronika policyjna.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj posterunek policji w Parzewie został zaalarmowany, iż w pobliżu przystanku kolejowego na torze leży trup mężczyzny. Policja natychmiast udała się we wskazanym kierunku i zobaczyła zwłoki mężczyzny ze straskaną głową. Ze znalezionych przy nim dokumentów okazało się, iż jest to mieszkaniec wsi Bezdany, gm. Niemieńczyńskiej. Poniósł on śmierć najprawdopodobniej pod kołami pociągu późniejszego zdążającego z Turmont do Wilna. Zwłoki zabezpieczyła policja. (w)

Znalezienie zwłok żołnierza. 25 b. m. robotnicy zajęci przy budowie boczny na terenie przylegającym do placu ćwiczeń 1-go p. p. leg. wykopali na głębokości 1 i pół metra szkielet owinięty w koc. Szkielet ten znajduje się w ziemi należy przypuszczać około 10 lat. Znaleziono również tam skrawek munduru wojskowego.

Aresztowanie zawodowych złodziejk. 26 b. m. zatrzymano zawodowe złodziejki Kukulską Annę i Lunkiewicz Weronikę za dokonanie kradzieży 2,940 zł. i 140 dolarów u Czajko Antoniego ze wsi Donek na targu w Lidzie. Pieniądzy narazie nie odnalaziono.

Okradzenie mieszkanca. 25 b. m. Michał Ignacy (Słowińska 4) zameldował, iż nieznanymi sprawcy w czasie jego nieobecności w domu skradli mu rozmaite garderoby na sumę 1000 złotych.

Kradzież weksli ze sklepu. 25 b. m. Lokuciewski Bronisław (Wileńska 23) zameldował, że z jego sklepu w godzinach targowych skradziono 5 weksli po 100 złotych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski w „Luft”. Dziś poraz piątą współczesna komedia polska Zygmunta Kaweckiego „Para nie para”. Bilety zniżkowe i kredytowane ważne.

Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia jednej z ostatnich komedji Verneulle’a „Moja panna mama”.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dwie komedje repertuaru ojcystego „Marcowy kawaler” Bliznińskiego i „Majster i czeladnik” Korzeniowskiego wypełnia repertuar dni najbliższych.

Doskonałe zgrany zespół artystów pod reżyserją dyr. F. Rychłowskiego, przyczynia się do wydobycia wszystkich walorów tych wartościowych komedji.

Dziś „Marcowy kawaler” i „Majster i czeladnik”, z panią Molską w roli Szaruckiej.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.
Program:
Sroda, dnia 27 sierpnia 1930 r.
11,58. Sygnal czasu.
12,50. Audykcja dla dzieci.
17,35. Transm. z Warsz. Radjokronika i koncert (Trio Rapackich).
19,00. „Wędrowka po królestwie prasy”.
19,25. Audykcja Eugenjusza Dzwulskiego — z tekli ilustracji, muzycznych do sztuk scenicznych”.
20,00. Transm. z Warsz. Pras. dziennik radiowy.
20,25. „Od czeskich Tatr do polskiego morza”. „Do Wilna powróciwszy” — pog. wygl. Hulewicz.
20,50. Transm. z Warsz. Koncert i muz. taneczna.

Niemiecy — Bezdany.

Ktokolwiek przebywał drogę pomiędzy Bezdunami a Niemenczynem (7 km.), ten niechybnie zapamiętał jej najpiękniejszy odcinek, prawdziwą oazę wśród pustkowi w lecie, zaś w zimie rodzaj drogowych szlaków — zasp śnieżnych. Mówię o przepięknej alei jarzebin i brzozy, idącej przez grunty majątku Karolizski (obecnie własności pp. Decyuszów) od mostu na Bezdance do wsi Kukulizki.

Otóż alei tej, ciągnącej się na przestrzeni blisko kilometra, zagraża w tej chwili niebezpieczeństwo. Sejmik wileńsko-trocki postanowił uregulować tę drogę, postawił już dwa nowe mosty, część drogi brakuje, kopie rowy i t. d. Wypadałoby się z tego cieszyć, lecz, niestety, technik drogowy, niejaki p. Kruczek, do tego stopnia jest wierny literze instrukcji, nakazującej wprowadzić szerokość drogi 6 (sześć) metrów, że bez skrupułów iść może po barbarzyńsku poświęcił już kilkanaście przepięknych drzew, gdyż (jak powiada), „czeka go protokół”, jeśli choć na cal zwręzi lub rozszerzy drogę.

Sądze, że władze przełożone powinny uspokoić pana Kruczka, że nic mu z tej strony nie grozi, że raczej za niszczenie drzewostanu, który jest wielkim dobrem publiczności, może on być karany. Boć taki zaś patrzeć na przetrzebioną już aleję i na ścięte pyszne trzydziestoletnie jarzebin, że człek chętnieby się wyrzekł wszystkich dobrodziejstw w ten sposób podawanej mu „kultury”. Zwłaszcza, że dziś cała trudność polega tylko na skierowaniu rowów o kilkanaście centymetrów dalej, a wszystkie drzewa mogłyby być uratowane. Niechże odpowiedzialne władze wejrzą w to, póki czas.

Dr. Stanisław Cywiński,
docent U. S. B.

Karolizski.

Sport.
Biegi długodystansowe.
HELINGSFORS (Pat). We środę w pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych w Helingsforsie, zorganizowany zostanie bieg 5 tysięcy metrów, w którym wezmą udział: Nurm, Wirtanen (Finlandzcy) i Petkiewicz. Następnego dnia, w czwartek, odbędzie się bieg 3 tysięcy metrów. Oprócz Petkiewicza, któremu ten dystans najbardziej odpowiada startować będą Finnowie Purje i Loukola. Oba biegi zapowiadają się jako najpoważniejsze spotkania długodystansowców w tym sezonie.

Program trzecich międzynarodowych igrzysk kobiecych w Pradze.
Program III Międzynarodowych Igrzysk w Pradze został już ustalony i przedstawia się następująco:

4.IX—Powitanie zagranicznych gości.
5.IX—Zwiedzanie Pragi.
6.IX—Defilada zawodniczek na stadionie oraz otwarcie igrzysk odegraniem hymnu Czechosłowacji. Pierwszego dnia odbędą się ćwiczenia gimnastyczne jugosłowiańskich Sokolik, zawody lekkoatletyczne oraz pierwsza runda zawodów o mistrzostwo świata w „Hazanie”. Wczoraj odbędzie się bankiet na cześć kierowników i kierowniczek poszczególnych ekspedycji u ministra Spraw Zagranicznych dr. Benesa.

7.IX—Przed południem rozegrane zostaną dalsze zawody lekkoatletyczne oraz druga runda zawodów o mistrzostwo świata w „Hazanie”. Popołudnie odbędzie się finał zawodów o mistrzostwo świata w koszykówce kobiecej pomiędzy mistrzem Europy Francją — mistrzem Ameryki Kanadą. Następnie odbędą się zawody lekkoatletyczne, występy i ćwiczenia Sokolów oraz finał „Hazy”. Wczoraj odbędzie się bankiet na cześć uczestniczek u ministra Zdrowia Publicznego dr. Spina.

8.IX—Odbędzie się zawody lekkoatletyczne, finał zawodów o mistrzostwo świata w piłce ręcznej oraz rozdanie nagród zwyciężskim zawodniczkom.

Skład reprezentacji Polski jeszcze nie został ustalony. Ostateczne eliminacyjne zawody przed wyjazdem do Pragi rozegrane zostaną w dniach 30 i 31 br. w Agrikoli. (Pat)

Sukces wioślarzy w Antwerpij.
Polscy wioślarze po mistrzostwach Europy w Liege zostali zaproszeni do Antwerpij na międzynarodowe regaty, które miały charakter zawodów rewanżowych. Start naszych zawodników w Antwerpij wypadł wspaniale, bo trzy startujące osady zdobyły trzy pierwsze miejsca i tak: w biegu dwójek ze sternikiem osada z Włocławka pokonała Francję, Belgię i Holandję. W czwórkach ze sternikiem „Klub Wioślarski 1904 r. Poznań” wygrała o dwie sekundy przed: Holandją, Antwerpiją, Gandawą, Paryżem i Bruksellą. Osemka wreszcie pokonała Gandawę, Bruksellę, Antwerpiję i Paryż.

Nowy sukces wioślarstwa polskiego jest tem cenniejszy, że tuż po regatach w Liege, po zwycięstwie mistrzostwa Europy utrwalili jeszcze mocniej poprzednio zdobyte wspaniałe wyniki, a tem samem odrzucił wszelkie myśli o wypadkowem zwycięstwie uodwadniając wysoką klasę wioślarstwa polskiego.

Szczegóły zdobycia mistrzostwa Polski przez Wiczorka.
W numerze wczorajszym podaliśmy suchą wiadomość P. A. T. o wyniku dziesięcioboju o mistrzostwo Polski.

Dzisiaj dzieje się szczegółami z zawodów, które odbyły się w Krakowie, przynosząc wspaniałe zwycięstwo Wiczorkowi. Sympatyczny, wysoki, st. sierżant z 3 p. sap., uśmiecha się, pełen zadowolenia, mając w swoim ręku dwa zdobyte mistrzostwa Polski. Wiczorek byłby jeszcze bardziej szczęśliwy, gdyby mógł zmierzyć się z Cejzikiem. Niestety Cejzik jako zwolna wycofał się z walki, oddając w ten sposób palmę pierwszeństwa Wiczorkowi.

Choć nie mamy nowego rekordu w ogólnej punktacji, to jednak sukces Wiczorka należy uważać za wynik pełnowartościowy dla sportu Wilna i dla sportu całej Polski.

W poszczególnych konkurencjach „mistrz nasz” uzyskał następujące wyniki: 100 mtr.—11,8 sek., wdal — 6 mtr. 52 cnt., kula — 10 mtr. 74 cnt., wżwyż — 1 mtr. 60,5 cnt., 400 mtr. — 55 sek., 110 przelotki 16,4 sek., dysk — 36 mtr. 15 cnt., tyczka — 3 mtr. 13 cnt., oszczep—44,06 cnt., 1500 mtr. — 5 min. 14 sek.

Ogólna suma punktów wynosi 6.424,99.

Słabo wypadł Wiczorkowski skok o tyczce, rzut oszczepem i koniecznie musi on poprawić bieg 1500 mtr.

Należy przypuszczać, że na mistrzostwach okręgu wynik ogólny Wiczorek znacznie poprawi, będąc więcej wyczerpanym i przyzwyczajonym do warunków technicznych boiska, a wreszcie może już jakoś poprawi się nieco pogoda i rozmięknie boisko nie będzie też stawało na przeszkodzie Wiczorkowi do wyrubowania wyników w poszczególnych konkurencjach, a tem samem może doczekamy się nowego rekordu Polski.

Walasiewiczówna już przyjechała.
St. Walasiewiczówna, przebywająca stale w Ameryce, znana w całym świecie ze swych nadzwyczajnych wyników sportowych w lekkoatletyce, przyjechała już do Polski.

Fenomenalna Polka startować będzie na igrzyskach kobiecych w Pradze, razem z całą reprezentacją naszej lekkoatletyki kobiecej.

Ja. Nie.

Z ostatniej chwili.
Katastrofa w kopalni Hildebrandt.
KATOWICE. (Pat). Jak się dowiadujemy, akcja ratunkowa w kopalni Hildebrandt trwa w dalszym ciągu. Dotychczas nie dolano dotrzeć do zasypanych 6 górników, którzy nie dają żadnego znaku życia. Prawdopodobnie dopiero jutro uda się kolumnie ratunkowej przedostać do zasypanych ofiar, gdyż dojdzie jest ze względu na zawałone chodniki bardzo utrudnione. Nadziei na uratowanie zagrzebanych prawie niema żadnej. Zawałony filar i chodniki znajdują się na głębokości 600 metrów.

Ohydna zbrodnia.
ŁÓDŹ. (Pat). W dniu 25 b. m. wieśniacy we wsi Stanowa Góra, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, dokonali strasznego odkrycia. Mianowicie, włościanka tutejsza 25-letnia Włodarczykówna, chcąc pozbyć się nieślubnego dziecka, rzuciła je na pożarcie świnowi. Zawiadomiona o tem policja wydarła Włodarczykównę z rąk rozszalałych wieśniaków, którzy usiłowali dokonać nad nią samosądu.

Z KRAJU.

Pijany maszynista przyczyną katastrofy.

Onegdaj na linii kolei wąskotorowej Sarny—Oślice wskutek niestrawnego stanu maszynisty nastąpiła katastrofa kolejowa, której ofiarą padło wielu pasażerów. Maszynista, chociaż przestrzegano go, że tor zajęty jest wagonami towarowymi, puścił przestrogę mimo uszu i jechał całą parą, aż wpadł na zgromadzone na torze wagony. Wskutek zderzenia, lokomotywa wykołowała się i przewróciła, pociągając za sobą wagony. W wyniku katastrofy 9 pasażerów zostało ciężko rannych, kilku ciężko. Odesłano ich natychmiast do szpitala. Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja śledcza. Straty materialne narazie nie są obliczone.

Winy maszynisty zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Włamanie się do urzędu pocztowego Niestawiszki.

W nocy z dnia 23 na 24 b.m. w m. Niestawiszki, gminy wiszniewskiej, pow. Wileńskiego w czasie nieobecności kierownika agencji pocztowej dokonano kradzieży z włamaniem. Sprawcy skradli żelazną kasetkę, w której znajdowało się 80 zł. gotówką, druki płatne na kwotę 330 zł., przekazy pocztowe, adresy pomocnicze, 4 listy wartościowe na imię: Szylok Rozalji — wartość 13 zł., Bielaczyc Heleny — wartości 263 franki szwajc., Łobacz Katarzyny — wartości 105 zł. i Łobacza Wincentego — wartości 60 zł. Prócz tego w kasetce było 4 weksle na imię Roszko Wincentego na sumę 200 zł. 50 gr. oraz szereg innych druków i listów. Według obliczeń kierownika, straty wynoszą 2.000 zł. W związku z powyższym na miejsce wypadku został delegowany komisarz Jastrzębski z urzędu śledczego w Wilnie wraz z wywiadami, którzy po przeprowadzeniu dochodzenia ustalili, iż włamania dokonał Roszko Wincenty, mieszkaniec m. Niestawiszki i Łukasiewicz Franciszek. Powodem do popełnienia kradzieży była chęć wycofania weksli przez Roszkę Wincentego, który w tym czasie miał być wykupić przed wysłaniem do protestu przez wspomnianą agencję. W czasie rewizji ujawniono część skradzionych przedmiotów. Sprawcy kradzieży oddani zostali do dyspozycji sądownej.

Pożar składu ziół leczniczych w Święcianach.

25 b. m. z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w składzie

ziół leczniczych, należący do Parafiejskiego Nochima (ul. 3 Maja 2). Wraz ze składem spłonęły towary krajowe i zagraniczne oraz maszyny. Straty wynoszą 100.000 złotych.

Katastrofa na kolei.

Wczoraj na szlaku kolejowym Horodziej — Pogorzelle pociąg, zdążający do Wilna całym pędem wpadł na przejeżdżającą właśnie przez tor furmankę. Siłą uderzenia oba konie zostały zabite na miejscu, zaś woźnica, jak wyrzucony z procy upadł o kilkadziesiąt metrów dalej i stracił przytomność. Ulokowano go w szpitalu w Baranowiczach. Dotychczas nie zdołano ustalić jego tożsamości, gdyż znajduje się w stanie nieprzytomnym. w

Wykrycie gorzelnii w lesie.

Onegdaj policja wpadła na trop tajnej gorzelnii w lesie koło wsi Skrotczyzna pow. Stołpeckiego. W chwili wkroczenia policji do tajnej gorzelnii, jej właściciele, mieszkańcy wsi Jankowszczyzna Jan Demidowicz i Stanisław Koponacki uciekli w niewiadomym kierunku. Policja skonfiskowała aparat do pędzenia wódki pojemności 60 litrów oraz 3 litry gotowej już wódki. Za zabiegami zarządono pościg. w

Pożar.

We wsi Mitrofanowo gminy szarkowskiej w pow. Dziśnieńskim spalili się zabudowania gospodarcze Mitrofana Siedziukowicza z inwentarzem i domem mieszkalnym. Straty 10.000 zł.

Odkrycie zwłok Andreego.

Przed paru dniami telegramy doniosły, że na dalekiej północy, w pobliżu Szpicbergu znaleziono zwłoki znanego szwedzkiego badacza bieguna Andreego. W roku 1897 Andree uczynił próbę dotarcia balonem do Szpicbergu na biegun północny. Od tego czasu słuchy o nim zaginęły. Wiadomość o odnalezieniu jego zwłok przywiózł norweski statek rybacki. Według niej zwłoki są całkowicie zamrożone i doskonale utrzymane.

Dalsze szczegóły, dotyczące odnalezienia zwłok Andreego, głosz, iż rybacy 6-go sierpnia odnaleźli w strefie podbiegunowej niedaleko White Island obóz, w którym była łódka i sanki, w której zaś leżały resztki szkieletu ludzkiego. Niektóre przedmioty w tym obozie nosiły napis: wyprawa podbiegunowa Andree 1897.

O kilka metrów od tej łódki leżały zwłoki Andreego, całkowicie zamrożone, pokryte jednak tylko cienką warstwą lodu. Były one całkowicie odziane i w dobrym stanie. W kieszeniach ubrania znaleziono dziennik Andreego oraz oprócz innych przedmiotów, kromkier. Niedaleko od tych zwłok Andreego leżały inne, również dobrze utrzymane zwłoki drugiego członka wyprawy. Nie można było jednak rozpoznać ich.

Cały obóz najwidoczniej często był odwiedzany przez białe niedźwiedzie, co było poznaczone łodzi, znajdował się, mimo to w dobrym stanie. Zwłoki i znalezione w obozie przedmioty zostaną przewiezione na pokład rybackiego statku norweskiego i w początkach września przybędą do Norwegii.

Andree był pierwszym człowiekiem w świecie, który powziął plan odbycia lotu na biegun i pierwszy, na tę wyprawę się odważył. Odważył się w czasie, gdy ani zdobycze techniczne, ani nawet meteorologiczne nie dawały takimi lotami w przybliżeniu nawet tej miary bezpieczeństwa, co obecnie.

Chwilę w której Andree wyruszył w swą podróż, pamięta już tylko starsze pokolenie. Wyprawa stanowiła przedmiot wielomiesięcznych rozmów milionów ludzi, którzy z zapartym oddechem śledzili przebieg wyprawy.

Nie byłaby ona uległa tak straszemu losowi, gdyby wówczas można było, jak obecnie się pośrodkiem eteru przesyłać wiadomości. Ponieważ epoka radja nastąpiła dopiero od niedawna, więc uczestników tej niezwykle odważnej wyprawy pokryła tajemnicą białej śmierci.

Gdy Andree wyruszył, jedni nazywali go człowiekiem lekkomyślnym, inni głupcem. Jedni uważali go za bohaterę, inni zaś ostrzegali go, że nie powinien kusić Boga. A jednak Andree przy pomocy lin i żagli zbudował na balonie urządzenie, przy którego pomocy zależność od wiatru sprawdzona została do minimum.

Wszystkie próby tych urządzeń wypadły doskonale, jednakowoż wielka, prawdziwa próba przyniosła wyprawie śmierć.

Wbrew wszelkim ostrzeżeniom i wątpliwościom 11-go lipca 1897 r. Andree wyruszył na swym balonie pod biegun. Towarzyszyli mu Knut Fränkel i Nils Strindberg. Wiatr był narazie pomyślny, balon też skierował się we właściwym kierunku i nigdy go już więcej nie widziano.

W kilka dni później na jednym ze statków rybackich siadł gołąb pocztowy z balonu Andree. Na karteczce był napis: „13-ego lipca 1897. W pół do drugiej po południu. Na pokładzie wszystko w porządku. Jest to trzeci gołąb pocztowy, którego wysłałem Andree”. Wskazano na tej kartce pozycję balonu dowodząc, że pomyślny narazie wiatr zamienił się w orkan, który pędził balon w niewiadomym kierunku.

Trzeba trafu, że dopiero w trzydziści trzy lata po podjęciu tej wyprawy, kiedy biegun północny udało się już przelecieć, można ostatecznie wciągnąć nazwiska trzech tej bohaterkiej wyprawy członków do księgi umarłych O ich przygodach i cierpieniach świat nie dowiędzie się ani słowa.

Wśród ruin wspaniałego ongiś pałacu faraona Ramzesa Mejanuma odnaleziono niedawno najstarszy z dotychczas znanych kalendarzy na świecie, bo pochodzący z r. 3285 przed Chrystusem. Kalendarz ten składa się z dwóch kamiennych tablic, pokry-

ROZMAITOŚCI.

Kalendarz z przed pięciu tysięcy lat.

Wśród ruin wspaniałego ongiś pałacu faraona Ramzesa Mejanuma odnaleziono niedawno najstarszy z dotychczas znanych kalendarzy na świecie, bo pochodzący z r. 3285 przed Chrystusem. Kalendarz ten składa się z dwóch kamiennych tablic, pokry-

LETNISKA.

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich w Nowogrodzkiem i Wileńskim województwie. Informacje: Wilno, Ad. Mickiewicza 23, Biuro „Echiczne Inż. Kiersniewski i Krużolek 5-ka, tel. 5-60.

ZGUBY.

Zgubiono książkę poborową na tytoniu na imię Witolda Nowosielskiego zam. w Rudziszkach unieważnia się. —0

ROŻNE.

INTERNAT T-wa W. O. „Przyszłość” dla uczniów szkół średnich, rozpoczął zapisy nowostępujących. Ul. Zarzeźna Nr. 5-a m. 2. 548—58

Aluzja. — Za każdym razem, kiedy cię spotkam, muszę zaraz pomyśleć o Adamskim. — Czyżby był taki do niego podobny? — Nie, ale on jest mi także winien dwadzieścia złotych.

— Panie dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

Godzina przyjęć. — Pani dyrektorze, jakie pańskie zdanie o mojej sztuce? — Jest bez wartości. — Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości ale mimo to chciałbym je usłyszeć.

Lekarz wchodzi do przepelnionej poczekalni: — Proszę, kto czeka najdłużej? — Ja, panie doktorze — odzywa się krakwiec. — Czekam już od roku na uregulowanie rachunku.

W dobie sportów. — Moi rodzice nie chcą się zgodzić, abym wyszła za ciebie zamąż, ponieważ Jgsteś sportowcem! — Przecież i ty oddajesz się sportom. — Właśnie mówię, że przecież ktoś musi siedzieć w domu.

RUDOLF BRINGER.

Przedruk wzbroniony

Pierwszy sukces Rosica.

31)

Pewnego kwietniowego wieczora rolnik Jan Bizart, który mieszkał w Chateauf-neuf-du-Rhone i chodził na robotę do Douzère, spóźnił się trochę, zagadawszy się z przyjaciółmi. Wracając do domu nocą. Niebo było tak ciemne, że nawet w odległości kilku kroków trudno było cośkolwiek odróżnić. Nagle Bizart potknął się o coś, jakby o kamień. Pochylił się i podniósł worek pełen pieniędzy.

Czy to było srebro? Może złoto? Jan nie sprawdził zawartości, gdyż w domu czekała na niego żona.

Szedł więc dalej, rozmyślając o znalezionym worku.

— Dlaczego tak późno przychodzisz? — spytała żona.

— Zobacz, znalazłem coś na drodze — odpowiedział, rzucając worek na stół.

— Co to jest?

— Zobaczymy.

Worek zawierał same dwudziesto frankowe monety. Rozszarpały się po całym stole, a niektóre nawet potoczyły się na podłogę i Klaudja Bizart, schyliwszy się, aby je podnieść, zawołała z przerażeniem:

— Masz nogi unurzane we krwi.

Rzeczywiście ciężkie buty Jana były całe poplamione krwią i zostawiły na podłodze jadalni wielkie czerwone plamy.

Okropne podejrzenie nasunęło się biednej kobiecie. Obrzuciła męża takim spojrzeniem, że zrozumiał jej myśl.

— Ach, Klaudjo, czy możesz coś podobnego przypuszczać?

— Wybac mi! — zawołała — miałam naprawdę okropną myśl.

A że była sprytniejsza od męża, domyśliła się wszystkiego odrazu.

— Najwidoczniej jakiś człowiek został zamordowany. Zbrodniarze rzucili worek, a tyś poplamiał sobie nogi krwią nieszczęśliwej ofiary.

— Możliwe — wyszeptał Jan przerażony.

— Weź to złoto, Janie, i zanieś prędko do mera.

— Już idę i opowiem mu wszystko, co wiem. Przed wyjściem zmienił obuwie.

Mer Chateauf-neuf-du-Rhone mieszkał w małej willi przy drodze, prowadzącej do Viviers. Jan zadzwonił, zastukał do drzwi ogrodu, ale nikt się nie zjawił. W oknach nie paliło się żadne światło. Włócząc służącą spała, a mer był w znajomych.

Jan wrócił do domu.

— Niema nikogo u mera. Pójdę do niego jutro rano.

— Lepiej byłoby jeszcze dziś, ale trudno. Podala żupę, ale Jan nie był głodny. Wzruszenie odebrało mu apetyt. Klaudja też prawie nie

jadła. Położyli się wcześniej.

O świcie ktoś zapukał do drzwi. Klaudja otworzyła i stanęła jak wryta, ujrawszy dwóch żandarmów i trzech panów w czarnych ubraniach. Zaraz przy wejściu jeden z żandarmów zobaczył worek, który leżał jeszcze na stole i zawołał:

— Mamy złazka!

Inny znów znalazł zakrawione obuwie i pokazał pozostałym krwawe plamy na podłodze. Jan Bizart nie zdążył nic powiedzieć, gdyż żandarmi, nie bawiąc się w żadne objaśnienia, nalożyli mu kajdanki a jeden z panów powiedział:

— Aresztujcie pana w imię prawa.

Teraz należy opowiedzieć, co się stało.

Pewien kramarz nazwiskiem Fonace, który sprzedawał na jarmarkach różne świecidełka, wracając z Douzere, znalazł na drodze trupa jakiegoś człowieka. Udał się zaraz do Chateauf-neuf, zaalarmował mera i razem z nim pojechał samochodem do Montellimara, aby zawiadomić żandarmów.

Władze śledcze udały się na miejsce, zbrodni, gdzie znaleziono zwłoki, jak się okazało bogatego farmera z Grande-Combe, którego folwark znajdował się w odległości pięciuset czy sześciuset metrów. Farmer wracał z targu Viviers, gdzie sprzedał woły. Morderca zadał mu tylko jedno uderzenie nożem w szyję wskutek czego głowa została prawie odcięta od tułowia i stąd na drodze powstała obrzydliwa kałuża krwi.

(D. c. n.)

MIEJSKI KINEMATOGRAF

Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”

ulica Wileńska 38, tel. 926.

POLSKIE KINO „WANDA”

ul. WELKA 30. Tel. 14-81.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

MICKIEWICZA 36 22

„WIKING” Wielka epopeja romantyczno-historyczna, sfilmowana całkowicie w naturalnych kolorach.

Aktów 10. — W rolach głównych: „Paulina Starke” — Bohaterskie przygody nieustraszonego żeglarza na oceanie! Przepiękna legenda o odkryciu Ameryki przez Wikingów! Ośniewająca feeria barw! Film, który czaruje i zachwyca oko! — Nad program: „Tygodnik Aktualności Nr. 116” w 1 akcie. — Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od u. 6. Następnym program: „Walka o złoty róg”.

PREMIERA. — Od godz. 4-ej do 7-ej ceny niższe: Balkon 50 gr. — Parter 1 zł. — Wznowienie Gigantycznego Przeboju Dźwiękowego! Arcydzieło, które poruszyło publiczność całego świata Białe Cienie.

Dźwiękowo-śpiewna wzruszająca opowieść miłosna. Tarekiego filmu nie wolno nie widzieć! Sukces wszechświatowy. Ze względu na wysoką wartość artystyczną Dla młodzieży dozwolony. — Początek seans. o g. 4-ej ost. seans 10.15.

Dziś! Wielki śpiewny film! Zupelnie nowe wydanie! Wszechświatowej sławy arcydzieło A. Dumasa p. t. DAMA KA MELJOWA

(Królowa półświatki). Wstrząsająca tragedia — opera w 12 akt. — W rolach głównych: Znakomita Norma Talmadge i stuprocentowy mężczyzna Roland Gilbert. Podczas wyświetlania filmu specjalnie zaangażowani artyści operowi wykonają arje z opery „Trawiata” oraz szereg egańskich romansów: Chryzantemy, Wróc do mnie... Nie kuś mnie daremnie i Inne.

Dziś premiera! Epokowy film dźwiękowy z udziałem znakomitego Ramona Nowarro i czarującej Anity Page w obra- Skrzydlata Flota

w filmie tym bierze udział cała eskadra lotnicza U. S. A. pod dowództwem Nowarro, który zaimponuje publiczności swoją odwagą w czasie niebezpiecznych manewrów. — Nad program: Dodatek muzyczno-śpiewny. — Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30. — Ceny miejsc do g. 7-ej parter 1 zł., balkon 80 gr.

„WIKING” Wielka epopeja romantyczno-historyczna, sfilmowana całkowicie w naturalnych kolorach.

Aktów 10. — W rolach głównych: „Paulina Starke” — Bohaterskie przygody nieustraszonego żeglarza na oceanie! Przepiękna legenda o odkryciu Ameryki przez Wikingów! Ośniewająca feeria barw! Film, który czaruje i zachwyca oko! — Nad program: „Tygodnik Aktualności Nr. 116” w 1 akcie. — Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od u. 6. Następnym program: „Walka o złoty róg”.

PREMIERA. — Od godz. 4-ej do 7-ej ceny niższe: Balkon 50 gr. — Parter 1 zł. — Wznowienie Gigantycznego Przeboju Dźwiękowego! Arcydzieło, które poruszyło publiczność całego świata Białe Cienie.

Dźwiękowo-śpiewna wzruszająca opowieść miłosna. Tarekiego filmu nie wolno nie widzieć! Sukces wszechświatowy. Ze względu na wysoką wartość artystyczną Dla młodzieży dozwolony. — Początek seans. o g. 4-ej ost. seans 10.15.

Dziś! Wielki śpiewny film! Zupelnie nowe wydanie! Wszechświatowej sławy arcydzieło A. Dumasa p. t. DAMA KA MELJOWA

(Królowa półświatki). Wstrząsająca tragedia — opera w 12 akt. — W rolach głównych: Znakomita Norma Talmadge i stuprocentowy mężczyzna Roland Gilbert. Podczas wyświetlania filmu specjalnie zaangażowani artyści operowi wykonają arje z opery „Trawiata” oraz szereg egańskich romansów: Chryzantemy, Wróc do mnie... Nie kuś mnie daremnie i Inne.

Dziś premiera! Epokowy film dźwiękowy z udziałem znakomitego Ramona Nowarro i czarującej Anity Page w obra- Skrzydlata Flota

w filmie tym bierze udział cała eskadra lotnicza U. S. A. pod dowództwem Nowarro, który zaimponuje publiczności swoją odwagą w czasie niebezpiecznych manewrów. — Nad program: Dodatek muzyczno-śpiewny. — Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30. — Ceny miejsc do g. 7-ej parter 1 zł., balkon 80 gr.

„WIKING” Wielka epopeja romantyczno-historyczna, sfilmowana całkowicie w naturalnych kolorach.

Aktów 10. — W rolach głównych: „Paulina Starke” — Bohaterskie przygody nieustraszonego żeglarza na oceanie! Przepiękna legenda o odkryciu Ameryki przez Wikingów! Ośniewająca feeria barw! Film, który czaruje i zachwyca oko! — Nad program: „Tygodnik Aktualności Nr. 116” w 1 akcie. — Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od u. 6. Następnym program: „Walka o złoty róg”.

PREMIERA. — Od godz. 4-ej do 7-ej ceny niższe: Balkon 50 gr. — Parter 1 zł. — Wznowienie Gigantycznego Przeboju Dźwiękowego! Arcydzieło, które poruszyło publiczność całego świata Białe Cienie.

Dźwiękowo-śpiewna wzruszająca opowieść miłosna. Tarekiego filmu nie wolno nie widzieć! Sukces wszechświatowy. Ze względu na wysoką wartość artystyczną Dla młodzieży dozwolony. — Początek seans. o g. 4-ej ost. seans 10.15.

Dziś! Wielki śpiewny film! Zupelnie nowe wydanie! Wszechświatowej sławy arcydzieło A. Dumasa p. t. DAMA KA MELJOWA

(Królowa półświatki). Wstrząsająca tragedia — opera w 12 akt. — W rolach głównych: Znakomita Norma Talmadge i stuprocentowy mężczyzna Roland Gilbert. Podczas wyświetlania filmu specjalnie zaangażowani artyści operowi wykonają arje z opery „Trawiata” oraz szereg egańskich romansów: Chryzantemy, Wróc do mnie... Nie kuś mnie daremnie i Inne.

Dziś premiera! Epokowy film dźwiękowy z udziałem znakomitego Ramona Nowarro i czarującej Anity Page w obra- Skrzydlata Flota

w filmie tym bierze udział cała eskadra lotnicza U. S. A. pod dowództwem Nowarro, który zaimponuje publiczności swoją odwagą w czasie niebezpiecznych manewrów. — Nad program: Dodatek muzyczno-śpiewny. — Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30. — Ceny miejsc do g. 7-ej parter 1 zł., balkon 80 gr.

Nauczycielka francuskiego przyjmie 2 panienki na pełne utrzymanie. Troskliwa opieką. Nowoczesne wygody. Konwersacja. Gimnazjalna 6 m. 16. 543—52

Ucznia gimn. przyjmie na pełne utrzymanie. Informacje: Burhardt, korp. na miejscu ul. Trocka 11, m. 16. 537—50

W komisariacie.

— W jakim celu proszę o pozwolenie na broń. Czy kto pana przesładowuje?

— O tak! Jestem pośrednikiem matrymonialnym.

Sprawy majątkowe

Do sprzedania dom z ogrodem 120 sążni kw. ziemi na Soltanizkach Sokola 12. 546—52

FOLWARK

odległy od stacji kol o 1 km. obszaru około 100 ha, orna ziemia, laki, las, zabudowania kompletne w dobrym stanie, sprzedamy na dogodnych warunkach rozterminowania. Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—805. —50

KUPNO-SPRZEDAŻ

Strzelba 16 kal. niużywana, amatorska okazynie do sprzedania Baksza 14 m. 3. 515—0

KUPIE folwarczek